

Marek Cetwiński

BEGINKI W JAWORZE PRZYSZYNEK DO DZIEJÓW ŚLĄSKIEGO MIASTA

W tomie III „Regestów śląskich” opracowanych przez Janinę Gilewską-Dubis znajduje się regest dokumentu wystawionego „an dem heylegen phingist abande”, czyli 27 maja, 1357 roku¹. Niewielkie rozmiary owej zapiski umożliwiają zacytowanie jej w całości:

„Mikołaj Wyse (Nyckil), burmistrz, oraz rajcy jaworscy (Jawor), mianowicie: Frantze Valdmarr, Hentzil Weber, Nyckil Ryprechtsdorf, Heynich Wygand, stwierdzają, że Katarzyna Zcholwitzynne (Katherina) zakupiła dla zakonnic (magdałenek lubańskich?) dom mieszkalny położony między domem należącym do Jana Rosen a domem zakonników (cystersów lubiąskich). Katarzyna przekazała nabyty dom pod opiekę miasta. Ksieni klasztoru ma być wybierana przez zakonnice za zgodą rady miejskiej, a także za jej zgodą odwoływana”.

Sens źródła zaciemniają pochopne uzupełnienia Wydawcy. Z tak czystym domysłem jest, umieszczona w nawiasie, informacja jakoby „zakonnicami” były zapewne „magdałenki lubańskie” zaś „dom zakonników” własnością - jak zapewnia uwaga w kolejnym nawiasie - „cystersów lubiąskich”. Polskie streszczenie oparte jest na niemieckim regeście, zaginionego dziś oryginału, opublikowanym w tomie XXXV „Codex diplomaticus Silesiae”, na s. 39 pod nr. 19. Konfrontacja obu wersji, polskiej i niemieckiej, pozwala uznać, że oba wymienione w dokumencie domy to „Brüderund Schwesternhäuser” czyli, w łacińskiej terminologii to „Collegia Beguinarum (Beguinarum)”. Nie o magdałenki i cystersów zatem idzie, lecz o beginki i begardów.

Obecności beginek i begardów w średniowiecznym Jaworze nie zauważył też Hermann Neuling ani też nikt z autorów zajmujących się stosunkami reli-

¹ Regesty śląskie, tom III 1355-1357, oprac. Janina Gilewska-Dubis, pod red. Wacława Korta, Wrocław etc. 1990, s. 208 nr 497.

gijnymi na średniowiecznym Śląsku². Nie dziwi więc specjalnie pomyłka autorki polskiego regestu. Miała do niej prawo tym bardziej, że znane są, z innych dokumentów, jaworskie interesy zarówno lubańskich magdalenek jak i lubiąskich cystersów³. Z drugiej jednak strony ruch beginek na Śląsku znany jest z tak wybornych źródeł, jak materiały śledztwa kierowanego przez Jana Schwenkinfelda w Świdnicy, nie tak odległej przecież od Jawora, w 1332 r.⁴

Jeśli zatem coś dziwi przy okazji analizy dokumentu jaworskiego z 1357 r. to oczywiście przeoczenie przez wszystkich bez wyjątku badaczy faktu, iż mowa w nim o beginkach. Uwagę zwraca też niewątpliwie przychylny stosunek władz Jawora do łatwo popadających w herezję zgromadzeń beginek i begardów⁵. Z naszej zapiski wynika bowiem jednoznacznie, że jakaś zamożna, niestety bliżej nam nie znana, mieszcza jaworska, Katarzyna Zcholwitzynne, zakupiła dla beginek dom mieszkalny. Dom ten, wynika dalej z dokumentu, sąsiaduje, zgodnie z przyjętym przez begardów zwyczajem, z domem gdzie już - od kiedy? - przebywają mężczyźni z tego samego zgromadzenia. Mimo podejmowanych zatem przez władze na Śląsku prześladowań beginek burmistrz i rada Jawora traktują to zgromadzenie z życzliwą tolerancją. Ufają, być może, w skuteczną kontrolę jaką gwarantuje im zapis, iż beginki same wprowadzie powołują i odwołują swą przełożoną, lecz nie mogą tego uczynić bez zgody rady miejskiej.

² Hermann Neuling, *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902, s. 112; pomija też cytowany dokument i obecność beginek i begardów w Jaworze w 1357 r. Jan Rybotycki, *Księstwo jaworskie i jego stolica (1264-1392)*, Jawor 1987. Nic dziwnego skoro milczy też Chrystian Friedrich Emanuel Fischer, *Geschichte und Beschreibung der schlesischen Fürstenthumshauptstadt Jauer...*, Jauer 1803.

³ Regesty śląskie, t. II 1349-1354, pod red. Wacława Korty opracowali Kazimierz Bobowski, Marek Cetwiński, Janina Gilewska-Dubis, Anna Skowrońska, Bronisław Turoń, Wrocław etc. 1983, s. 33 nr 83, s. 236-237 nr 669 to najobszerniejsze z kilku dokumentów dotyczących jaworskich interesów obu zgromadzeń.

⁴ *Examen testium super vita et moribus Beguinarum*, wyd. Bolesław Ulanowski, [w:] *Scriptores rerum polonicarum*, t. XIII, Kraków 1889, s. 249. Por. Ryszard Kiersnowski, *Życie codzienne na Śląsku w wiekach średnich*, Warszawa 1977, s. 150-151. Marginesowo wspominam też o roli jaką w szerzeniu nowych idei, w tym beginskich, odegrała „droga podsudecka”- Marek Cetwiński, „Wulebrucke”- Zbutwiwały Most. Początki drogi podsudeckiej a kolonizacja niemiecka w średniowieczu, [w:] *Drogi handlowe i powiązania komunikacyjne na obszarze Euroregionu Nysa*, Jelenia Góra 1996, s. 43-44. Obszernie o beginkach: Jerzy Wyrozumski, *Beginki i begardzi w Polsce*, „Zeszyty Naukowe UJ”, nr 261 (Prace Historyczne, zeszyt 35), Warszawa-Kraków 1971, s. 7-22, Zob. też: Stanisław Bylina, *Wizja nowego społeczeństwa w chiliazmie beginów*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 80:1973, s. 568-586 (to samo [w:] S. Bylina, *Ruchy heretyckie w średniowieczu*, Studia, Wrocław etc. 1991, s. 155-175; Tadeusz Manteuffel, *Narodziny herezji. Wyznawcy dobrowolnego ubóstwa w średniowieczu*, Warszawa 1964, s. 113 nn. Ogólne tło daje Leszek Winowski, *Innowiercy w poglądach uczonych zachodniego chrześcijaństwa XIII-XIV wieku*, Wrocław 1985.

⁵ Wymownie świadczy o tym omawiany dokument: Regesty śląskie, t. III, nr 497.

Beginiki i begardzi, ruch wywodzący się z Europy Zachodniej, z kręgu trzeciego zakonu św. Franciszka, dotarł na Śląsk około 1280 r. i, jak widać, rozwija się w śląskim Jaworze jeszcze w 1357 r. Ten typowy dla mieszczan ruch utrzymywał się z fundacji, takich jak omawiana darowizna Katarzyny, wnoszonych przez uczestniczki posagów, własnej pracy ręcznej oraz jałmużny. Możliwe, że chętnych do udzielania tej ostatniej w Jaworze, mieście św. Marcina, nie brakowało. Wszak nie tylko miejscowy kościół parafialny nosił wezwanie tego świętego, lecz i wejście do tej świątyni oraz miejską pieczęć zdobi wizerunek świętego jak dzieli się płaszczem z marznącym żebrakiem⁶. Trudno o bardziej wyrazistą manifestację przekonania, że obowiązkiem chrześcijanina jest miłosierdzie, troska o ludzi biednych i chorych. Rada miejska Jawora w 1357 r. pragnęła pozostać wierna wartościom przedstawionym w miejskim herbie. Wyraz temu dała zatwierdzając darowiznę Katarzyny Zchołwityzynie dla zgromadzenia kobiet zajmujących się, w razie potrzeby, także opieką nad chorymi, zgromadzeniem zapewniającym minimum bezpieczeństwa ludziom zagubionym w społecznej rzeczywistości.

Jednym z zabytków Jawora jest zespół klasztorny zgromadzenia beginek wzniesiony w XVIII wieku w stylu barokowym. Obiekt nie tak dawno służył jako magazyn mebli⁷. To inne beginiki i inny budynek niż wzmiankowane w omawianym dokumencie. Faktem jednak pozostaje, że beginiki, jak się okazuje, obecne były w dziejach Jawora nie tylko w epoce nowożytnej. Wsparcie tutejszych mieszczan i władz miejskich zapewniało im egzystencję również w połowie XIV wieku.

⁶ O herbie zob. Marian Haisig, *Herb miasta Jawora w świetle dokumentacji historycznej*, b.m. bd., s. 12. Autor ten niestety nie zajmuje się ideową wymową herbu, w przeciwieństwie do np. Jana Adamusa, *O herbie miasta Wilna*, Łódź 1996 gdzie s. 56 nn szeroko potraktowane dzieje kultu i wartości przez kult miejskiego patrona niesione, Haisig ogranicza się wyłącznie do czystej sfragistyki i heraldyki. Do wymowy kultu św. Marcina zob. głównie: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours, żywot, listy, dialogi*, tłum. O. Polikarp Jan Nowak OFM, wstęp i komentarze ks. Marek Starowieyski, Tyniec-Kraków 1995 (= *Źródła monastyczne*, t. 8, pod red. ks. M. Starowieyskiego).

⁷ Wspomina o tym Zbigniew Kraska w wydany z okazji Telewizyjnego Turnieju Miast Jawor-Wieluń folderze pt. *Piastowski Jawor*, s. 14.

Marek Cetwiński

**Beguine Religious Community in Jawor.
A Contribution to the History of a Silesian Town**

S u m m a r y

The author presents the importance of a small fragment of a document, published in the III-rd volume of the 'Silesian Records', for the history of the Beguine movement in Silesia in the mid-XIVth century.